

Uchodźcy na skutek zmian zachodzących w środowisku naturalnym

Dwadzieścia lat temu, Międzyrządowy Zespół do spraw Zmian Klimatu (IPCC) ostrzegał, że pomijającym a przecież ważnym efektem zmian klimatu będzie migracja ludzi – problem nazywany obecnie „migracją środowiskową”. W roku 2000 w jednym z raportów odnotowano, że w ostatniej dekadzie XX wieku, aż 25 milionów ludzi było zmuszonych do opuszczenia swych domów i ziemi z powodu suszy, degradacji gruntu, zanieczyszczenia środowiska i innych klęsk żywiołowych takich jak powodzie, huragany i tajfuny. Liczba ludzi wysiedlonych podczas tego okresu czasu przewyższyła zarejestrowaną liczbę uchodźców z powodu wojen i prześladowań razem wziętych.

IPCC zauważyło, że w najbliższych latach miliony ludzi będzie zmuszonych do przemieszczenia się na skutek erozji linii brzegowej, zalewania terenów przybrzeżnych lub zakłócenia cyklowych prac rolniczych. Analitycy przewidują, że do roku 2050 tym „narastającym kryzysem” zostanie dotkniętych 200 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci – czyli jeden człowiek na 45 ludzi. Stanowi to dziesięciokrotny wzrost w stosunku do całej udokumentowanej populacji uchodźców i osób przesiedlonych na dzień dzisiejszy.

Tym, co z moralnej perspektywy pogarsza sytuację jest fakt, że to najbiedniejsze kraje, najmniej odpowiedzialne za emisję gazów cieplarnianych, będą ponosiły największe skutki zmian klimatu i będą pośród pierwszych zmuszonych do migracji. Ponadto, jak to jest w przypadku większości najbiedniejszych krajów, mieszkańcy wsi będąc zależni od klimatycznie uwarunkowanych zasobów naturalnych takich jak lokalne źródła wody i produkcja podstawowych artykułów żywnościowych, są szczególnie narażeni na skutki zmian klimatu. Zmiany

w opadach atmosferycznych i temperaturze sprawią, że niektóre rejony ziemi staną się miejscami mniej przystosowanymi do życia z powodu niepewnych zasobów żywności i wody. Wzrost częstotliwości i drastyczności powodzi, burz i susz powodujących degradację ziemi, zmusi najbardziej bezbronnych ludzi do migracji.

Jest wiele czynników, które przyczyniają się do migracji środowiskowej. Dwa z pośród tych czynników to procesy klimatyczne i klęski klimatyczne. Procesy klimatyczne dokonują się na

przebiegu czasu i obejmują takie zjawiska jak pustoszenie ziemi, podnoszenie się poziomu mórz, topnienie lodowców i pogarszający się problem braku wody. Klęski klimatyczne – to nagle i dramatyczne zjawiska takie jak powodzie, huragany i tajfuny, które zmuszają ludzi do szybkiego opuszczania zamieszkałych terenów. Przykładem klęsk klimatycznych w Stanach Zjednoczonych są zniszczenia spowodowane

huraganem Katrina z roku 2005, które zmusiły około 1.2 miliona ludzi do opuszczenia swoich domów. Czynniki niezwiązane ze środowiskiem, takie jak polityka rządu i wzrost populacji, są również ważne. Rząd może kontrolować procesy klimatyczne i zmniejszać negatywne skutki klęsk klimatycznych na obywateli. Zniszczenia spowodowane huraganem Katrina były również produktem nieefektywnego planu zapobiegania katastrofie, brak inwestowania w umocnienie wałów przeciwpowodziowych, jak również progresywne na przestrzeni lat niszczenie mokradeł w delcie Missisipi.

Państwa posiadające prawidłowe zabezpieczenia i właściwe planowanie na wypadek katastrof żywiołowych mogą zmniejszyć ich negatywne skutki. Przykładem tego jest Kuba, kraj położony na linii przechodzenia





huraganów. Dzięki efektywnym, wczesnym systemom ostrzegawczym i edukacji w zakresie zabezpieczenia się przed burzami Kuba ponosi mniej strat na skutek huraganów niż kraje sąsiednie. Wśród innych przykładów państw podejmujących działania zmierzające do redukcji skutków zmiany klimatu i ich wpływu na życie obywateli jest rząd Etiopii, który w latach 1984-85 przesiedlił dziesiątki tysięcy ludzi z rejonów dotkniętych suszą. Również Malediwy po tsunami z roku 2004, przeprowadziły ewakuacje ludzi zamieszkujących oddalone wyspy. Zgodnie z planem, 290 tysięcy mieszkańców wysp przeniesie się na wyżej położone wyspy niż 200 głównych wysp obecnie zamieszkałych przez ludzi.

Zgodnie z przewidywaniami, bogatsze narody zazwyczaj nie cierpią z powodu klęsk klimatycznych tak bardzo jak kraje biedniejsze. W sprawozdaniu poświęconemu klęskom żywiołowym występującym na przestrzeni 10 lat od 1994 roku do 2003 roku, liczba ofiar w krajach rozwijających się była siedmiokrotnie razy większa niż liczba ofiar klęsk żywiołowych w kraju wysoko rozwiniętym. Kiedy burza tropikalna z siłą wiatru dochodzącą do 72 mil na godzinę i 18 stóp wysoką falą uderzyła Bangladesz w 1992 roku, co najmniej 138 tysięcy ludzi poniosło śmierć, a aż 10 milionów ludzi straciło dach nad głową. W następnym roku, gdy silniejsza burza z siłą wiatru dochodzącą do 78 mil na godzinę i 17 stóp wysoką falą uderzyła Florydę i Luizjanę w Stanach Zjednoczonych (huragan Andrew), tylko 65 osób poniosło śmierć.

Migracja ludności ze względu na zmiany klimatu nie jest zjawiskiem nowym. Badania archeologiczne stwierdzają, że pierwsze, duże społeczności miejskie powstawały na skutek suszy i braku wody pitnej w różnych regionach świata. Przykładowo ludzie najpierw osiedlili się w Egipcie i Mezopotamii, ponieważ znajdują

się tam rzeki. W wyniku suszy społeczeństwa pasterskie zawsze migrują ze swoimi zwierzętami w poszukiwaniu źródeł wód i pastwisk.

W Stanach Zjednoczonych w latach trzydziestych XX wieku w Stanach Wielkiego Płaskowyżu miało miejsce zjawisko tak zwanej „misy kurzowej” spowodowanej małymi opadami atmosferycznymi (poniżej średniej) i wysoką temperaturą (powyżej średniej), jak również działaniami rolniczymi, które doprowadziły do erozji gleby. Te warunki klimatyczne zbiegły się z Wielką Depresją i doprowadziły małe gospodarstwa rolne do bankructwa. Pod koniec dekady 2.5 miliona ludzi opuściło ten region.

Ludzie dotknięci katastrofami ekologicznymi nie mają wyboru – muszą opuścić zagrożony teren. Im większa populacja jest zmuszona do migracji i im krótszy czas, podczas którego migracja następuje, tym trudniejsza staje się absorpcja emigrantów. To zaś ma negatywny wpływ na wzrost ekonomiczny i staje się powodem konfliktów. Przymuszona migracja powstrzymuje rozwój ekonomiczny również w inny sposób. Poza zwiększeniem presji na kraje przyjmujące emigrantów, na ich infrastrukturę i usługi, prowadzi również do powstania problemów zdrowotnych, problemów związanych z programem szczepień i dostępem do opieki zdrowotnej, jak również utrudnia możliwości zdobycia wykształcenia przez dzieci uchodźców. Kobiety i dzieci są szczególnie podatni na zranienia, stając się ofiarami seksualnej przemocy i handlu ludźmi. Istnieje obawa, że przymuszona migracja spowodowana zmianami klimatu w końcu doprowadzi do pomniejszenia postępu osiągniętego w ramach realizacji Milenijnych Celów Rozwoju.

Niestety, często migracja na skutek klęsk klimatycznych, przemieszczanie ludzi nie oznacza opieki finansowej, żywnościowej, zapewnienia schronienia lub opieki zdrowotnej. Na dzień dzisiejszy określenie „uchodźca” nie obejmuje, na poziomie międzynarodowym, tych wszystkich, którzy muszą emigrować z powodów zmian klimatu. Poszczególne państwa przyjmujące uchodźców same decydują czy przyznać im prawo pobytu i objąć ich pomocą humanitarną. Po tsunami z roku 2004, Australia uczyniła swoim priorytet wydawanie wiz dla ofiar, podczas gdy Unia Europejska zleciła tymczasowe przyjęcie dzieci, ofiary tragedii, by mogły dojść do siebie po przeżytej traumie.

– S Maryann Agnes Mueller

Doktor Zilda Arns Neumann

Narodowy założyciel i koordynator

Duszpasterstwa dzieci oraz Duszpasterstwa osób starszych

Pani Doktor Zilda promowała sprawiedliwość i pokój spokojnie, w podobnym duchu jak Mahatma Gandhi. W latach trzydziestych i czterdziestych dwudziestego wieku był on pięciokrotnie nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla, lecz nigdy jej nie otrzymał. W podobny sposób doktor Zilda była nominowana dwukrotnie i nigdy nie otrzymała nagrody. Podobnie jak Mahatma Gandhi zginął w obronie sprawiedliwości i pokoju, tak doktor Zilda zakończyła życie podczas wypełniania misji humanitarnej w Porto Principe, na Haiti. W dniu 12 stycznia 2010 roku zaraz po tym jak wygłosiła przemowę do około 150 księży i osób zakonnych w miejscowym kościele, rozmawiała z księdzem, który chciał dowiedzieć się więcej na temat Duszpasterstwa dzieci, gdy nagle nastąpiło trzęsienie ziemi. Kościół został zniszczony. A zapadający się dach kościoła uderzył Zildę prosto w głowę. Doktora Zilda, jak była pieszczotliwie nazywana, umarła tak, jak mieszkała i pracowała – pośród ubogich. Pewien cytat rzuca nam światło i pozwala zrozumieć wielkość tej kobiety, jej determinację, odwagę i wytrwałość – jej udział w sprawiedliwości i pokoju oraz jej niestrudzone wysiłki na rzecz budowy lepszego świata:



nych. Byłoby o wiele lepiej i ekonomicznie rozsądniej, jeśli zadłużenie zagraniczne zostałyby zainwestowane w projekty społeczne mające na celu promowanie integracji społecznej. Z wykluczenia i niesprawiedliwego rozdziału możliwości rodzi się przemoc, handel narkotykami i wojny”.

„Świat nie zazna pokoju dopóki będzie istniał głód i wykluczenie społeczne, i dopóki będziemy pielęgnować kulturę, która rozbudza przemoc, nietolerancję, nienawiść, konkurencję oraz pojęcie wyższości narodu czy rasy. Każdy powinien być świadomy tego, że edukacja na rzecz pokoju wymaga inwestycji i odnosi o wiele lepsze rezultaty niż wojny, które sięją jedynie nienawiść i zniszczenie”.

„W dzieciach są złożone załączki pokoju lub przemocy, które wydadzą owoc w przyszłości, w zależności od tego, w jaki sposób zostają otoczone opieką i wychowywane. Zatem rodziny i wspólnoty w środowisku powinny być postrzegane jako największy potencjał budowania bardziej sprawiedliwego i braterskiego świata, świata dającego życie i nadzieję.”

„Aby w rodzinach, w społecznościach i w świecie zapanował pokój, konieczne jest inwestowanie w dzieła promocji człowieka, zdrowia i edukacji. Należy zapewnić dostęp do żywności, możliwość inwestowania w rolnictwo, usługi sanitarne i ochronę środowiska pracy”.

„Należy pilnie przyjrzeć się ogromnej ranie wynikającej z zadłużenia zagranicznego krajów trzeciego świata. To prawdziwy horror nawiedzający w milczeniu miliony dzieci i całe rodziny, ofiary różnic społecznych między narodami i istniejących w wielu krajach stopni społecz-



Zilda Arns była jednym z 13-ga dzieci urodzonych w pobożnej rodzinie niemieckojęzycznej, na wsi w południowej Brazylii. Inspirowana przez bezinteresowną działalność rodziców, zdecydowała się studiować pediatrię w college'u, a następnie na studiach, które ukończyła w 1959 roku. Była zatrudniona w lokalnych szpitalach pielęgnacji niemowląt, a później przyjęła odpowiedzialność za sieć klinik w ubogich przedmieściach Curitiba. Zauważywszy, że wielu pospolitym chorobom można zapobiec, rozpoczęła wśród matek nauczanie podstawowej opieki prenatalnej i poporodowej, a także przydatnych zajęć domowych, takich jak szycie i gotowanie. Tak wyglądało przygotowanie jej do działalności, która uczyniłaby ją sławną.

W 1970 r., Kościół katoliki prowadził kilka organizacji duszpasterskich, które zapewniały wsparcie i kierownictwo duchowe osobom z marginesu społecznego, takim jak chłopcy bezrolni, więźniowie i migru-

jący pracownicy. W 1983 r., Zilda została poproszona o utworzenie Duszpasterstwa Dzieci. Przystąpiła do pracy z wielkim entuzjazmem, poszerzając zakres pracy w klinikach. Choć przekazywana wiedza to były jedynie podstawowe informacje, dla milionów niewykształconych matek stanowiły nowość. Pod jej kierunkiem i przy pomocy wyszkolonych wolontariuszy uczono jak ważne są szczepienia oraz żywienie i pokazywano, jak przestrzegać i zapobiegać potencjalnie śmiertelnym dolegliwościom, takim jak biegunka i odwodnienie. Matki były uczone jak zrobić roztwór z cukru, soli i wody w celu zwalczania biegunki i przygotowania podstawowego pokarmu odżywczego na bazie różnych nasion i ziół.

Dziś Duszpasterstwo jest jedną z najpopularniejszych organizacji w Brazylii, a Zilda Arns jedną z najbardziej znanych osób. Zilda powiedziała: „Czułam, że Bóg wzywa mnie do podjęcia życiowej misji. Wiedziałam, że jeśli zrobimy to do-

brze, wówczas możemy uratować miliony istnień ludzkich.” Organizacja jest obecna w 40.853 wspólnotach brazylijskich w 4.000 miastach w Brazylii, w których 240.000 przeszkolonych wolontariuszy zajmuje się 1.800.000 dziećmi w wieku poniżej szóstego roku życia. Organizacja została dostosowana i rozszerzona na inne kraje w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej.

Będąc w wieku 75 lat, Doutora Zilda była już zbyt słaba, by regularnie prowadzić Duszpasterstwo, lecz nadal odwiedzała wspólnoty na terenie Brazylii, a także pozostałych 20 krajach, do których zostało przeniesione. W 2004 roku rozpoczęła Duszpasterstwo osób starszych.

Podczas pogrzebu, trumnę Doutory Zildy okryto brazylijską flagą. Tysiące ludzi przyszło, aby oddać jej hołd. Kilku biskupów koncelebrowało Eucharystię, w której uczestniczyli Prezydent Lula oraz wielu dygnitarzy politycznych. Zanim została pochowana na cmentarzu, Doutora Zilda została pożegnana salwą wojskową. Następnie zdjęto flagę i przekazano ją jej bratankowi.

Siostry Felicjanki w Brazylii odczuły głęboką stratę po odejściu ich ukochanej przyjaciółki Zildy Arns, gdyż znały ją już od czasów, gdy zaczęła pracować z dziećmi. Wiele sióstr podejmowało u jej boku ważną posługę duszpasterską i nadal ją kontynuuje w kilku swoich placówkach misyjnych. Zilda była nieocenioną pomocą dla szkoły w Curitiba świadcząc tam profesjonalną opiekę dzieciom.

– Ir Maria Leona Kutsko

Położyć kres dyskryminacji



Międzynarodowy Dzień Kobiet

Siostry Felicjanki do samego początku były zatroskane o zbawienie wszystkich ludzi podejmując współczująca służbę, zwłaszcza wobec kobiet i dzieci.

W naszej deklaracji dotyczącej Kultury Życia znajdujemy następujące oświadczenie:

- Czynimy wszystko, co tylko możliwe, aby przywrócić godność i prawa każdego człowieka.
- Podejmujemy starania, by przeciwdziałać kulturze przemocy i śmierci szerzącej się we współczesnym społeczeństwie, jaką jest praktyka handlu kobietami i dziećmi.
- Zabieramy głos w imieniu pozbawionych prawa głosu, tj. wykorzystywanych kobiet i dzieci.

W dokumencie Kościół dzisiaj wydanym przez Watykan czytamy: „Narody trapione głodem zwracają się do narodów zamożniejszych. Kobiety żądają dla siebie zrównania prawnego i faktycznego z mężczyznami tam, gdzie tego jeszcze nie osiągnęły” Par. (9).

Dalej, w dokumencie czytamy: „Naprawdę bowiem ubolewać należy nad tym, że podstawowe prawa osoby nie wszędzie są zagwarantowane. Tak bywa np. gdy kobiecie odmawia się prawa wolnego wyboru małżonka czy stanu albo dostępu do równego z mężczyzną wychowania i wykształcenia” Par. (29).

Uplywa już 31 lat od przyjęcia przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW). Konwencja mogłaby okazać się wpływowym narzędziem przemiany całego świata. Aby tak się stało, musi najpierw zostać zaakceptowana i przyjęta przez władze państwowe oraz społeczeństwo.

Mimo, że rządy mogą przyjąć takie konwencje, zmiana nie następuje automatycznie. Skuteczna realizacja tych działań w kierunku równości płci wymaga, aby samorządy lokalne odpowiadały za nie wobec rządu państwa.

Choć wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie, niektóre kraje poczyniły postępy w działaniach na rzecz równości płci. W Kenii, na przykład, sąd stwierdził, że równość płci musi być zachowana. Pomimo tradycyjnych uprzedzeń na korzyść mężczyzn, obecnie kobiety i dziewczęta mogą uzyskać sprawiedliwy podział spadku. W 2005 r., Najwyższy Sąd Apelacyjny w Kenii włączył Kartę Afrykańską do kenijskiej konstytucji, gwarantując

„Narody trapione głodem zwracają się do narodów zamożniejszych. Kobiety żądają dla siebie zrównania prawnego i faktycznego z mężczyznami tam, gdzie tego jeszcze nie osiągnęły”

– Kościół Dzisiaj, Par. (9).

równość kobiet i mężczyzn w przypadku Rono vs Rono, gdzie synowie twierdzili, że należy im się większy udział w spadku po zmarłym ojcu, niż siostronom lub wdowie po zmarłym, i że prawo zwyczajowe popiera ich roszczenia. Niemniej jednak sąd uznał, że w przypadku, gdy w grę wchodzi dyskryminacja, czynnikiem dominującym musi pozostać Konstytucja i prawa człowieka.

Podobne wyzwanie zostało skierowane ponownie w 2008 r. przez Sąd Najwyższy w Kenii w przypadku decyzji Ntutu, gdzie stwierdzono, że prawo zwyczajowe Masajów nie uznało prawa córki do dziedziczenia majątku po ojcu. Sąd oparł się na decyzji Rono vs Rono, ze szczegól

Położyć . . . (cont.)

nym uwzględnieniem konieczności przestrzegania wymogów CEDAW i prawa międzynarodowego, i uznać prawo dziedziczenia kobiety.

Komisja ta składa się z 23 ekspertów w dziedzinie praw kobiet z całego świata. Kraje, które przystąpiły do traktatu (strony państwa) są zobowiązane do składania komisji regularnych sprawozdań na temat wprowadzania w życie prawa konwencji. Każda ze stron przedstawia komisji w sprawozdaniu swoje obawy i zalecenia mające formę uwag końcowych.

Od 1 stycznia 2008 r., odpowiedzialność za obsługę Komitetu ds. Eliminacji Dyskryminacji Kobiet została przeniesiona do Biura Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka w Genewie.

Podczas ostatniej tragedii na Haiti, pracownicy szybko podjęli decyzję o wypłacie środków pomocy kobietom, które – jak wszyscy wiedzieli – dotrą do tych, którzy są w potrzebie.

Ufamy, że nadejdzie dzień, w którym zostanie uznana godność wszystkich ludzi, a zwłaszcza kobiet i dzieci.

– SM Jeanine Heath



SPRAWIEDLIWOŚĆ I POKÓJ

Wydane przez Centralne Biuro Sprawiedliwości i Pokoju Zgromadzenia Sióstr Felicjanek

Członkinie Centralnego Biura Sprawiedliwości i Pokoju Zgromadzenia Sióstr Felicjanek:

SM Inga Borko (RO), koordynatorka (zarząd generalny)
S MaryAnne Olekszyk (NA)
SM Faith Balawejder (NA)
SM Gerard Fredrick (NA)
SM Izajasza Rojek (PR)
SM Jacqueline Keefe (NA)
SM Jeanine Heath (NA)
SM Mariana Michalik (WA)
IM Marina Lazara do Carmo (BR)
S Maryann Agnes Mueller (NA)
SM Melchiora Kłósek (KR)
S Nancy Marie Jamroz (NA)
SM Alice Nasimiyu Sirengo (KE)

Redaktor: S Maryann Agnes Mueller (NA)
Projekt graficzny: SM Francis Lewandowski (NA)

Druk i składanie:
Felician Franciscan Sisters
Office of Communications Technology
14501 Levan Road
Livonia, Michigan 48154–5028 USA

www.FelicianSisters.org

© 2010 Zgromadzenie Sióstr św.
Feliiksa z Kantalicjo.



Skróty

Rome, Italy – RO
Kraków, Poland – KR
North America – NA
Przemysł, Poland – PR
Warszawa, Poland – WA
Curitiba PR, Brazil – BR
Embu, Kenya – KE